

# Marcin Czerwiński, Podpalimy dach

Możesz wybrać moment  
I sięgać głowa chmur  
Każdy przecież może na nowo obrać kurs

Jeśli chcesz będzie tak  
Masz klucz do dobrych drzwi  
W sumie musisz tylko zawsze sobą być  
I nie stracić sił

Podpalimy dach  
Pod niebem pełnym gwiazd  
Zatrzymamy czas by dalej biec pod wiatr  
Łatwo rozbić mur  
Siła naszych słów  
Gdy znów wszystko stoi w miejscu kiedy płonie świat  
Gdy znów wszystko stoi w miejscu łatwo skruszyć lód

Czekasz na te chwile  
Jak latem na chłodny deszcz  
Wszystko zostaw  
Przecie będzie tak jak chcesz

Daj mi dłoń  
I chodźmy stąd  
By poczuć ciepły deszcze  
W kiedy wokół wszystko płonie, pęka gruz  
Aż zabraknie tchu

Podpalimy dach  
Pod niebem pełnym gwiazd  
Zatrzymamy czas by dalej biec pod wiatr  
Łatwo rozbić mur  
Siła naszych słów  
Gdy znów wszystko stoi w miejscu kiedy płonie świat  
Gdy znów wszystko stoi w miejscu łatwo skruszyć lód

Podpalimy dach  
Pod niebem pełnym gwiazd  
Zatrzymamy czas by dalej biec pod wiatr  
Łatwo rozbić mur  
Siła naszych słów  
Gdy znów wszystko stoi w miejscu kiedy płonie świat  
Gdy znów wszystko stoi w miejscu łatwo skruszyć lód